

## Joël Schmidt: *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej* Wydawnictwo „Książnica” 1992

W pierwszych miesiącach 1992 roku na rynku ukazał się kolejny z serii słowników encyklopedycznych Wydawnictwa Książnica – *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej* autorstwa Joëla Schmidta w przekładzie Bożeny Sęk (wydanie oryginalne: Larousse 1985). Jest to pozycja ciesząca się dużym powodzeniem, wynikającym po pierwsze z dość powszechnego zainteresowania antykiem w społeczeństwie polskim, po drugie zaś z nienasycenia rynku wydawnictwami dotyczącymi mitologii. Potrzeb odbiorców nie zaspokoili bowiem dwa wydania *Słownika* Pierre Grimala<sup>1</sup>. Również nie zaspokajają apetytów czytelnicy dotychczasowe, częściej wznawiane, popularne wydawnictwa dotyczące mitologii<sup>2</sup>. Nie mogą zapełnić tej luki na rynku także dwa najobszerniejsze dzieła<sup>3</sup> z racji swej obecnej nieuchwytności (*Mity* Granta wydano przed 14 laty, *Mity* Gravesa czterokrotnie wznawiano, od ostatniej edycji mija 10 lat; obecnie obydwie trudne do odnalezienia nawet w antykwariatach). Nic też dziwnego, że *Słownik* Schmidta w tak krótkim czasie zniknął z półek księgarskich. Czy nie jest to jednak entuzjazm przedwczesny? Przyglądnijmy się dokładniej wymienionej książce, bowiem wartość jej obniża dość duża liczba różnego kalibru błędów.

Do najmniej szkodliwych w tego typu dziele, które mogą czasami wywołać uśmiech rozbawienia lub grymas z powodu kaleczenia polszczyzny, należy zaliczyć

---

<sup>1</sup> P. Grimal, *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, Ossolineum 1987, wyd. II – 1990; tłum. M. Bronarska i in.

<sup>2</sup> J. Paradowski, *Mitologia: wierzenia i podania Greków i Rzymian*, wyd. XVI, Warszawa 1978; W. Markowska, *Mity Greków i Rzymian*, wyd. V, Warszawa 1987; M. Pietrzykowski, *Mitologia starożytnej Grecji*, wyd. IV, Warszawa 1985; A. Krawczuk, *Mitologia starożytnej Italii*, wyd. III, Warszawa 1986; T. Zieliński, *Starożytność bajeczna*, Katowice 1988, oprac. A. Krawczuk; I. Paradowska, *Ze świata mitów*, wyd. II, Warszawa 1974; Ch. Kingsley, *Heroje, czyli klechdy greckie o bohaterach*, wyd. III, Warszawa 1986, przekł. W. Berent; N. Hawthorne, *Opowieści z czarowanego lasu: mity greckie*, wyd. IV, Warszawa 1989, przekł. K. Tarnawska, A. Konarek; R. Graves, *Mity starożytnej Grecji*, wyd. II, Warszawa 1972, przekł. A. Nowicki.

<sup>3</sup> R. Graves, *Mity greckie*, wyd. IV, Warszawa 1982, przekł. H. Krzeczowski; M. Grant, *Mity rzymskie*, Warszawa 1978, przekł. Z. Kubiak.

uchybień językowe<sup>4</sup> (nie znaczy to bynajmniej, że błędy takiej natury winno się usprawiedliwiać). Poważniejszy problem pojawia się, gdy językowa niezręczność prowadzi do zaciemnienia treści – mamy z tym do czynienia np. przy hasłach: Ajgistos (str. 21; sprawa daje się rozszyfrować po kolejnym uważnym odczytaniu i porównaniu z innymi hasłami – imionami wzmiankowanych tu osób); Argos: (str. 43) – wszak fakt posiadania przez Argosa 100 oczu nie warunkował przemiany Io w krowę, a taki wniosek nasuwa się po lekturze fragmentu.

Wątpliwości budzić może także dobór haseł. Jeżeli zamieszczone zostało jako osobne hasło: Asterope (str. 47; poza ogólną informacją o Plejadach, z wymienieniem ich imion – str. 248), dlaczego zatem zabrakło np.: Orkus, Numitor, Amuliusz<sup>5</sup>, Akademos, Dis Pater, Iarbas, Eurykleja, Ananke<sup>6</sup>, Katreus, Sinon, Tałtybios czy Hybris? Także i hasła geograficzne prowokują do zastanowienia – przede wszystkim, czy należało je zamieszczać w słowniku mitologii o takiej objętości, a jeżeli tak, to jaki był klucz ich wyboru. Mamy tu bowiem omal że nie dłuższe objaśnienie przy hasle: Teby (str. 288) niż Ateny (str. 50), a brak np. hasła Mykeny. Czyżby krąg mitów trojańskich był mniej wart uwagi od dziejów Labdakidów?

W trakcie przeglądania *Słownika* można wyodrębnić grupę haseł, których wadą jest pewna niekompletność zawartych informacji. I tak np.:

◆ Apollon (str. 38 – 40) – nie wymieniono imienia jego matki (dość do tego można tylko drogą okrężną sięgając do hasła: Artemida (str. 45; imię zawarte w trzecim zdaniu hasła Apollon);

◆ podpis pod fotografią na stronie 24 – powinien pojawić się tam przymiotnik specyfikujący (mimo że jest to widok doskonale znany setkom osób na świecie z autopsji bądź z innych źródeł), ponieważ zawartość hasła: Akropol (str. 25) również nie pomaga zidentyfikować zdjęcia (z niezrozumiałych powodów Autor wśród najśłynniejszych akropoli na pierwszym miejscu wymienia koryncki);

◆ przy omawianiu postaci Atalanty (str. 47) poprzestano na wzmiance, iż Hippomenes zdobył jej rękę dzięki podstępowi – więcej informacji musi czytelnik szukać na stronie 141 (Hippomenes);

◆ zupełnie niezrozumiała jest powściągliwość Autora omawiającego losy Dedala (str. 70), gdyż imię jego syna pozwala nam poznać dopiero podpis pod fotografią płaskorzeźby z Villa Albani (ta sama strona), a skrótowa wiadomość, że [Dedal] „[...] uciekł powietrzem wraz ze swym synem, ale do Kyme dotarł sam, cały i zdrowy [...]” pozostawia odbiorcę szukającego pełnej informacji w próżni.

Na stronach 172 – 173 zamieszczona została mapa Półwyspu Bałkańskiego oraz dodana z boku mapa Lacjum italskiego. Zamieszczenie takiej mapy w *Słowniku*

---

<sup>4</sup> Np. str. 38 – w: Antygonia; str. 101 – w: Faeton; str. 141 – w: Hippomenes; str. 224 – w: Odyseusz; str. 226 – w: podpisie fotografii; str. 230 – w: Orfizm; str. 258 – w: Priap; str. 301 – 302 – w: Tyber.

<sup>5</sup> Imiona Numitora i Amuliusza pojawiają się jednak przy okazji hasła: Romulus, str. 267 – 269.

<sup>6</sup> Jest hasło: Przeznaczenie, str. 261, ale w nim także nie pada ten grecki termin.

byłoby doskonałym pomysłem, gdyby nie dwa problemy – primo: dlaczego znajduje się ona w środku tomu, a nie na jego początku lub końcu (ponieważ brak informacji o niej na pierwszych stronach książki – odbiorca może trafić tu tylko przypadkowo); secundo – dlaczego nie nadaje się do użytku, a swej obecnej postaci wprowadza tylko chaos w umyśle mniej spostrzegawczego czytelnika (Zatoki Koryncka i Paga-syjska leżą na lądzie, Cumae, Apollonia, Knossos, Abydos, Milet, Halikarnas i wiele innych miast – w morzu, Mitylena nie na Lesbos, ale na wybrzeżu Azji Mniejszej, Penejos zamiast płynąć przez Dolinę Tempe – bierze początek z pasma Pindosu i kierując się na północny zachód wpada do Adriatyku – to tylko wybrane przykła-dy, gdyż każda z informacji na mapie jest w mniejszym lub większym stopniu błędna).

Gdyby ktoś niebacznie zechciał wyrobić sobie zdanie o Helenie i jej rodzinie na podstawie drzewa genealogicznego ze strony 126, to niewątpliwie doszedłby do wniosku, że Tezeusz, Parys i Achilles są, obok Hermione, dziećmi jej i Menelaosa. Sprawę, na szczęście, może wyjaśnić klarowny tekst hasła: Helena (str. 126 – 127).

Trudno zgodzić się z autorską interpretacją mitu Achilleasa (str. 10 – 13), którego odstępstwo od walki po odebraniu Bryzeidy przedstawione zostało jako przejaw słabości i chwiejności jego charakteru. Takie stanowisko sugeruje brak zrozumienia Autora dla ideałów rycerskich, czyli tego wszystkiego, czemu hołdował Achilles wybierając życie krótkie, ale sławne. W nim nie mogło być miejsca na najdrobniejszą nawet ujmnę honoru<sup>7</sup>.

Fałszywa jest również informacja zawarta w hasle: Alkinoos (str. 27): „W jego [Alkinoosa] to pałacu zatrzymali się Argonauci, a najbardziej znany spośród jego gości, Odyseusz, znalazł u niego schronienie ze swymi towarzyszami, kiedy sztorm wyrzucił ich ogołoconych ze wszystkiego na brzeg wyspy”. Jak wiadomo z *Odysei*<sup>8</sup>, na Scherię, wyspę Feaków, Odys dotarł już bez towarzyszy. Prawdziwe dane natomiast znajdują się w hasle: Odyseusz (str. 220 – 224).

Nie można również przyjąć wyjaśnień zawartych pod hasłem: Galaktofagowie (str. 114), gdyż z dzieł Homera to nie w *Odysei*, ale w *Iliadzie*<sup>9</sup> użyto tego słowa jako przymiotnika charakteryzującego jedno z – najprawdopodobniej scytyjskich – plemion zamieszkujących na północ od Dunaju (podobnie jak: abioi – „powstrzymujący się od przemocy” i hippemolgoi – „doiciele kobył”), a nie jako nazwy własnej plemienia. Odys, zgodnie z eposem sobie poświęconym, nigdy się na lud taki nie natknął.

Błędy tu wykazane w znaczący sposób obniżają wartość słownika jako wiarygodnego źródła informacji o mitach antycznych i niewiele mogą zmienić ostateczną

---

<sup>7</sup> *Iliada I*, 391 – 392, 411 – 412, 506 – 510; w przekł. K. Jeżewskiej (wyd. XIII, Ossolineum 1981) też same; w. 507 – Bryzeida określona jako: γεραά.

<sup>8</sup> *Odyseja XII*, 417 – 419; w przekł. L. Siemińskiego (wyd. IX, Ossolineum 1981) *Od. XII*, 423 – 426.

<sup>9</sup> *Iliada XIII*, 4; w przekł. K. Jeżewskiej – II. XIII, 6.

ocenę dostrzeżone zalety. Do nich zaliczyć trzeba przede wszystkim stronę edytorską (poza ww. mapą ze str. 172/173), tj.: poręczny format książki, jej twardą oprawę, szeroki wybór ilustracji (szkoda, że tylko czarno-białych), przejrzysty układ haseł oraz bardzo pomocny indeks. Na plus zaliczyć trzeba także bogaty zestaw haseł poświęconych mitologii rzymskiej. Jako jeszcze jeden poważny mankament jawi się brak odsyłaczy, ale ponieważ wynika to z założeń Autora<sup>10</sup>, pozostaje jedynie ufać w inteligencję odbiorcy (którym nie powinien być nikt inny, jak tylko uczniowie szkół podstawowych). Reasumując, można mieć nadzieję, że – jeżeli Wydawnictwo zechce dokonać krytycznej rewizji treści i poprawek – kolejne wydanie *Słownika mitologii greckiej i rzymskiej* Joëla Schmidta będzie dobrze wypełniało cele postawione przez Autora (wprowadzenie, str. 5), a mianowicie pozwoli wydobywać bogów, herosów, epopeje i podania z mroków zapomnienia dla kolejnych pokoleń młodych ludzi.

MARTA SARGA

---

<sup>10</sup> Wprowadzenie, s. 6.